

O. Henryk Stawniak SDB

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Nierozłączność między umową i sakramentem w małżeństwie ochrzczonych

Wstęp

Sformułowanie tematu, który mi powierzono, zakłada tezę, że przyjmujemy zasadę nierozłączności umowy i sakramentu w małżeństwie ochrzczonych. Wydaje się, że jest to słuszne spostrzeżenie. Niemniej jednak niektóre kwestie istotne w tej tezie nie są tak oczywiste, rodzą bowiem wiele pytań i wątpliwości. Ze względu na konieczność syntetycznego ujęcia zagadnienia, z uwagi na ograniczony czas przedłożenia, wyartykułowane zostaną tylko niektóre kwestie, moim skromnym zdaniem kluczowe dla przybliżenia dyskutowanego współcześnie problemu. Kryzys wiary wielu ochrzczonych i prądy sekularystyczne powodują, że wielowiekowa tradycja Kościoła o zasadzie nierozłączności między umową i sakramentem jest znowu podważana oraz jest przedmiotem krytyki, w tym także ze strony kanonistów. Krytyka jako taka niejednokrotnie staje się pomostem do wypracowania lepszych i bardziej adekwatnych zasad, które lepiej oddają prawdę o małżeństwie, a przy tym uwzględniają palące problemy wiernych i „przystają” do życia.

Celem niniejszego przedłożenia będzie nie tylko przedstawienie zasadniczych elementów zasady nierozłączności umowy i sakramentu, lecz także wydobyć pewnej niespójności tej zasady z sakramentologią i eklezjologią

opartą na nauce Soboru Watykańskiego II oraz jej niekoherencji z przeżywaniem wiary przez współczesnych chrześcijan.

1. Zamyśl Boży w odniesieniu do małżeństwa w kontekście chrztu świętego

Punktem wyjścia podjętego tematu jest stwierdzenie kanonu 1055 KPK, że przymierze małżeńskie¹ zostało między ochrzczonymi podniesione przez Chrystusa Pana do godności sakramentu, i z tej racji między ochrzczonymi nie może istnieć ważna umowa małżeńska, która nie byłaby sakramentem. Zasada nierozłączności umowy i sakramentu jest zatem w przytoczonym kanonie wyraźnie sformułowana. Także w nim (kanonie) istotnym elementami dla realizacji tematu są chrzest i owo „wyniesienie” (*evectum*) przymierza małżeńskiego do godności sakramentu.

Przez chrzest – jak stanowi kan. 96 – człowiek zostaje wcielony do Kościoła Chrystusowego i staje się w nim osobą, z obowiązkami i prawami właściwymi chrześcijanom. Włączenie do Kościoła Jezusa Chrystusa i ukonstytuowanie w nim człowieka jako osoby jest skutkiem każdego ważnego chrztu z wody, nie tylko chrztu udzielonego w Kościele katolickim. Osobą w Kościele człowiek staje się nie wskutek pochodzenia od katolickich rodziców ani przez „zapisanie się” do Kościoła, lecz dzięki sakramentowi chrztu. Przez chrzest człowiek nie traci swej osobowości naturalnej, lecz zyskuje osobowość człowieka odrodzonego. Człowiek stworzony na obraz Boży (porządek stworzenia) przez chrzest zostaje włączony w porządek ekonomii zbawienia. Skutki prawne tego sakramentu wywodzą się z wydarzenia nadprzyrodzonego, jakim jest wewnętrzne odrodzenie, otrzymanie synostwa Bożego, łaski uświęcającej i darów Ducha Świętego². Chrzest zatem ontycznie transformuje i modeluje osobę ludzką: staje się ona członkiem Ciała Chrystusa, i jest to transformacja nieodwracalna, bowiem chrzest ma charakter „niezniszczalny”. Skoro trans-

¹ Szerzej na ten temat: H. Stawniak, *Wspólnotowy charakter małżeństwa w świetle nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego*, „Prawo Kanoniczne”, R. 31, 1988, nr 3–4, s.110-115; tenże, *Procreatio, impotentia generandi et coeundi. Problemi e prospettive*, [w:] *Iustitia et iudicium. Studi di diritto matrimoniale e processuale canonico in onore di Antoni Stankiewicz*, a cura di J. Kowal e J. Llobell, Vol. I., Libreria Editrice Vaticana 2010, s. 208-211.

² Por. R. Sobański, *Pozycja kanoniczna osób fizycznych*, [w:] *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. 1, *Księga I. Normy ogólne*, red. J. Krukowski, Poznań 2003, s.165.

formacja ontologiczna jest nieodwracalna, nie zależy ona od przyszłego stylu życia moralnego czy od świadomości subiektywnej ochrzczonego³.

W kontekście małżeństwa adhortacja *Familiaris consortio* (FC)⁴ powie, że chrzest mężczyzny i kobiety definitywnie włącza ich w Nowe i Wieczne Przymierze, w Przymierze oblubieńcze Chrystusa z Kościołem. Tutaj dotykamy drugiej istotnej kwestii tematu, mianowicie zamysłu Boga co do małżeństwa w kontekście powiązania porządku natury (porządku stworzenia) i porządku nadprzyrodzonego (porządku odkupienia). W teologii współczesnej podkreśla się ciągłość wymienionych porządków. Ekonomii odkupienia nie da się oddzielić od ekonomii stworzenia, są one nierozdzielne⁵. Stąd relacja istniejąca pomiędzy porządkiem stworzenia a porządkiem odkupienia sprawia, że niemożliwe jest, aby między ochrzczonymi mogło zaistnieć prawdziwe małżeństwo, które równocześnie nie byłoby sakramentem: to znaczy, niemożliwe jest, aby małżeństwo, które można by uważać za prawdziwe w porządku „stworzenia”, nie było przez to małżeństwem „odkupienia”, czyli sakramentem. Augusto Sarmiento podkreśla, że zamysłem Bożym jest, „aby małżeństwo już od «początku» było figurą i zostało podporządkowane małżeństwu «odkupienia» czy też sakramentowi. Wraz z przyjściem Chrystusa to, co było figurą, zaczyna być rzeczywistością: ustanowienie małżeństwa na „początku” sakramentem Nowego Przymierza sprawia, że przestaje obowiązywać wszystko, co było cieniem, zapowiedzią, prefiguracją tego, co miało nadejść”⁶.

Z powyższych treści można skonstatować, że tak, jak nie można twierdzić, jakoby Boży plan stworzenia stanowił rzeczywistość niezależną od planu zbawienia, ale był w ścisłym z nim związku, tak samo nie można mówić, że małżeń-

³ Por. K. Lüdicke, *Heiligensamt: Ehe*, [w:] *Münsterischer Kommentar zum Codex Iuris Canonici*, t. 3, Essen 1085, ad 1055 nr 2; W. Góralski, *Nierozdzielność ważnej umowy małżeńskiej zawartej między ochrzczonymi i sakramentu (kan. 1055 § 2 KPK i kan. 776 § 2 KKKW)*, „Ius Matrimoniale”, R. 12, 2007, t. 18, s. 17; G. Dzierżon, *Niezdolność do zawarcia małżeństwa jako kategoria kanoniczna*, Warszawa 2002, s. 272–276.

⁴ Por. FC, [w:] *Posoborowe dokumenty Kościoła katolickiego*, t. 1, wybór i wstęp K. Lubowicki OMI, Kraków 1999, nr 13.

⁵ Por. A. Pastwa, *Sacramentalis czwartym dobrem małżeństwa?*, [w:] „*Ars boni et aequi*”. *Księga pamiątkowa dedykowana księdzu profesorowi Remigiuszowi Sobańskiemu z okazji osiemdziesiątej rocznicy urodzin*, red. J. Wroceński, H. Pietrzak, Warszawa 2010, s. 402; tenże, *Istotne elementy małżeństwa. W nurcie odnowy personalistycznej*, Katowice 2007, s. 341–345.

⁶ A. Sarmiento, *Małżeństwo chrześcijańskie. Podręcznik teologii małżeństwa i rodziny*, Kraków 2002, s. 123.

stwo już na płaszczyźnie natury było ukierunkowane na pełną realizację w małżeństwie sakramentalnym. Małżeństwo jako rzeczywistość naturalna osiąga swe najwyższe, najgodniejsze przeznaczenie w małżeństwie sakramentalnym między ochrzczonymi. Dla ochrzczonych istnieje tylko rzeczywistość zbawcza, w której też realizuje się ich małżeństwo będące sakramentem. Istota zaś sakramentu od strony egzystencjalnej oznacza radykalną zmianę w życiu nowożeńców, bowiem dotychczas dążyli do zbawienia indywidualnie, odtąd zobowiązują się do wspólnej realizacji zbawiania się⁷. Chrzest więc jawi się jako racja, dla której prawdziwe małżeństwo między ochrzczonymi nie może być czymś innym niż sakramentem. A skoro nie można usunąć z nupturientów charakteru chrzcielnego, nie można pozostawać w porządku stworzenia, to konsekwentnie realizacja zamysłu Bożego staje się drogą. Człowiek jako osoba wolna, już po włączeniu chrzcielnym, może jedynie odrzucić uczestnictwo w zbawieniu.

Te dwa zagadnienia, chrzest i zamysł Boży odnośnie do małżeństwa, stanowią fundament zasady nierozłączności umowy i sakramentu. Istnieje sprzężenie chrzest – małżeństwo, małżeństwo – sakrament. W takim właśnie kontekście Eugenio Corecco uznał omawianą zasadę za jedną z najgenialniejszych osiągnięć teologicznej refleksji na temat chrześcijańskiego małżeństwa. W ten sposób zostaje bowiem wyrażona prawda, że małżeństwo jako naturalna rzeczywistość, zakorzenione w ekonomii stwórczej, osiąga pełnię w sakramencie tak samo, jak dzieło Stworzenia dopełnia się w dziele Odkupienia⁸.

2. Problem relacji umowa (przymierze małżeńskie) – sakrament

Mówiąc o relacji umowa (lepiej: przymierze małżeńskie) – sakrament, należy zauważyć, że sakramentalność nie oznacza jakiegoś dodatku do małżeństwa naturalnego, lecz jest dalszą jego realizacją w boskim planie zbawienia. Jezus

⁷ Por. H. Franceschi, *Il matrimonio, sacramento della Nuova Alleanza: La relazione tra battesimo, fede e matrimonio sacramentale*, [w:] *Matrimonium et ius. Studi in onore del Prof. Avv. Sebastiano Villeggiante*, Libreria Editrice Vaticana 2006, s. 373–387; H. Stawniak, *Wspólnotowy...*, dz. cyt., s. 126.

⁸ Por. E. Corecco, *Die Lehre der Untereinanderbarkeit des Ehevertrages vom Sakrament im Lichte des scholastischen Prinzips „gratia perfecit, non destruit naturam”*, „Archiv für katholisches Kirchenrecht”, R. 143, 1974, s. 428; A. Pastwa, *Sakramentalność...*, dz. cyt., s. 402, przyp. 56.

«podnosząc» małżeństwo do godności sakramentalnej, w niczym nie zmienił istoty naturalnej umowy, lecz włączył ją do porządku nadprzyrodzonego. Należy podkreślić więc jedność rzeczywistości ludzkiej i boskiej. Małżeństwo naturalne jednak nie wyczerpuje pełni tej rzeczywistości, bowiem można je nazwać za Hervadą⁹ jedynie infrastrukturą, na której zbudowany jest sakrament małżeństwa. Tak więc, podobnie jak łaska nie niszczy ludzkiej natury, tak sakramentalność udoskonala małżeństwo, dając mu wymiar nadprzyrodzony, który transformuje tę instytucję w sposób bardzo głęboki, nie zmieniając jednak jej istoty. Stąd też sakrament to nie rzeczywistość, która znajduje się ponad albo obok, lub jest dołączona do małżeństwa, lecz stanowi samo małżeństwo, jeśli zawierają je ochrzczeni. Należy przy tym zauważyć, że sakramentalność małżeństwa nie pochodzi od chrztu jako zwykły skutek prawny, lecz wynika z nowej rzeczywistości ontologicznej powstającej na skutek przyjęcia chrztu¹⁰.

Relacja umowa – sakrament, którą przybliżyliśmy, musi uwzględniać relację Chrystus – Kościół, bowiem jak mówi Konstytucja *Gaudium et spes*, małżeństwo jest „obrazem i uczestnictwem w miłosnym przymierzu Chrystusa i Kościoła” (nr 48). Relacja Chrystus i Kościół jest ontologicznie bardziej pierwotna i małżeństwo zaczyna w niej uczestniczyć w tym momencie, w którym ochrzczeni zawierają przymierze małżeńskie lub gdy niechrześcijanie przyjmują chrzest. Dzięki istnieniu relacji Chrystus – Kościół istnieje relacja druga: para osób (umowa) z rzeczywistością nadprzyrodzoną (sakramentem). Jest to prawdziwa, wewnętrzna relacja uczestnictwa, wzajemnego uwarunkowania. Na długo przed Soborem Watykańskim II tak ją, bardzo trafnie, opisał niemiecki teolog M.J. Scheeben (1865): „Małżeństwo chrześcijańskie [...] pozostaje w relacji rzeczywistej, istotnej i wewnętrznej z tajemnicą jedności Chrystusa z Kościołem; znajduje w tym swoją podstawę, jest organicznie z tą tajemnicą złączone, uczestniczy więc w jej naturze i w jej nadprzyrodzonym charakterze. Nie jest zwykłym symbolem tej tajemnicy albo pozostającym poza nią wzorcem, lecz jest parą osób rodzącą się z jedności Chrystusa z Kościołem, od niej pochodzącą i nią nasyconą, zważywszy, że nie tylko symbolizuje tę tajemnicę,

⁹ Por. J. Hervada, *La sacramentalidad del matrimonio*, [w:] *Una caro. Escritos sobre el matrimonio*, Pamplona 2000, s. 692.

¹⁰ Por. W. Góralski, *Nierozdzielność...*, dz. cyt., s.17; A. Kałduński, *Wykluczenie godności sakramentalnej małżeństwa w doktrynie i orzecznictwie rotalnym pod rządami Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.*, Warszawa 2009 (mps), s. 21.

lecz ją w sobie rzeczywiście urzeczywistnia, ukazując ją jako czynną i skuteczną w sobie”¹¹.

Dookreślając kwestię relacji umowa – sakrament trzeba zaznaczyć, że już przed Soborem Trydenckim¹² istniało powszechne przekonanie o tożsamości kontraktu i sakramentu, chociaż relacja ta znalazła pełniejsze wyjaśnienie w świetle *Vaticanum II* i posoborowej nauce teologii i prawa kanonicznego. Tożsamość umowy i sakramentu znajduje swoje uzasadnienie w zbawczym planie Boga dotyczącym małżeństwa, szczególnie istnienia małżeństwa w relacji wewnętrznej do unii Chrystusa z Kościołem. Magisterium Kościoła XIX i XX wieku¹³ jednoznacznie potwierdza tożsamość przymierza małżeńskiego i sakramentu między ochrzczoneymi i zasadę ich nierozdzielności. To Magisterium nauczało i naucza, że małżeństwo między ochrzczoneymi jest jednym z siedmiu sakramentów Nowego Przymierza¹⁴, a zasadę nierozdzielności umowy i sakramentu kwalifikowało jako naukę *proxima fidei* lub *doctrina catholica seu theologice certa*¹⁵. Niezależnie od takich kwalifikacji dyskutowano w przeszłości (np. poglądy M. Cano i G. Vazquesa – regalistów)¹⁶ i dyskutuje się współcześnie o słuszności zasady nierozłączności przymierza małżeńskiego i sakramentu, podkreślając pewien „automatyzm” i niespójność doktrynalną. Do tych ostatnich zagadnień wypadnie jeszcze wrócić w dalszej części.

¹¹ M. J. Scheeben, *Tajemnice chrześcijaństwa*, tłum. J. Rostworowski i I. Bieda, Kraków 1970, s. 594.

¹² Wspomniany Sobór potwierdził tę naukę. Por. Sobór Trydencki, sesja 24, I/A *Nauka o sakramencie małżeństwa*, [w:] *Dokumenty soborów powszechnych*, t. IV (1511–1870), układ i oprac. A. Baran, H. Pietras SJ, Kraków 2005, s. 715.

¹³ Leon XIII, Enciclica *Arcanum* – 10.02.1880, [w:] *Codicis Iuris Canonici Fontes*, cura P. Gasparri, t. 3, Romae 1925, s. 153–167; Pius XI, Enciclica *Casti connubii* – 31.12.1930, [w:] AAS, R. 22, 1930, s. 583; Konstytucja o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, nr 48;

¹⁴ Por. FC nr 22.

¹⁵ Por. Leon XIII, Enciclica *Arcanum*..., dz. cyt., s. 160–161; Dec. C. Persiani z 27.08.1910, AAS, R. 2, 1910, s. 933; Pontificia Commissio Codicis Iuris Canonici Recognoscendo, *Relatio completens synthesim animadversionum ab Em. Mis Patribus Commissionis ad novissimum Schema Codicis Iuris Canonici exhibitarum, cum responsionibus a Secretaria et Consultatoribus datis*, Typis Polyglottis Vaticanis 1981, s. 245; W. Góralski, *Nierozdzielność*..., dz. cyt., s. 15, 19.

¹⁶ Por. A. M. Żurowski, *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, Katowice 1987, s. 34–35; W. Góralski, *Nierozdzielność*..., dz. cyt., s. 13.

W tym zaś miejscu należy dopowiedzieć, że gdy analizujemy treść § 2 kan. 1055, mówiącego iż między ochrzczonymi nie może istnieć ważna umowa małżeńska, które nie byłaby sakramentem, to mamy na uwadze następujące kategorie małżeństw: 1. małżeństwo między ochrzczonymi katolikami; 2. małżeństwo między ochrzczonymi akatolikami; 3. małżeństwo między nieochrzczonymi, którzy po zawarciu związku przyjęli chrzest¹⁷.

3. Właściwa intencja zawarcia małżeństwo, czyli jaka?

Wszyscy uczeni, niezależnie od zapatrywań na temat problemu relacji umowy i sakramentuczy też konieczności lub braku wiary, stwierdzają, iż konieczna jest jednak właściwa intencja zawarcia małżeństwa¹⁸. Tym samym rodzi się natychmiast pytanie: co oznacza właściwa intencja? Odpowiedź na nie znowu bywa różna.

W myśl tradycyjnej i powszechnie przyjętej opinii do ważnego udzielania sakramentu, także małżeństwa, konieczna jest przynajmniej intencja czynienia tego, co czyni Kościół. Zwolennicy tej opinii, zwani zwykle kontraktualistami, twierdzą, iż wystarczająca jest intencja zawarcia małżeństwa jako takiego, a więc kontraktu. Uważają oni, że intencja tzw. kontraktualna jest tożsama z intencją małżeńską naturalną¹⁹. Do ważnego zawarcia małżeństwa nie jest zatem wymagana żadna intencja sakramentalna, nawet powzięta *implicite*. Ich zdaniem, wystarcza intencja zawarcia małżeństwa, ta zaś zawiera w sobie wolę czynienia tego, co czyni Kościół. Zwolennicy tej opinii zwracają też uwagę na *Familiaris consortio*, w którym to dokumencie użyto w wersji łacińskiej sformułowania *quod Ecclesia intendit*, czyli co Kościół chce dopełnić (a nie co czyni Kościół), to jest zawrzeć małżeństwo, zgodne z myślą Kościoła, czyli w Chrystusie (por. FC nr 68). Ich zdaniem, nawet osoby w praktyce niewierzące, skoro pragną zawrzeć małżeństwo, wyraźnie prosząc o formę kanoniczną, nie dając do zrozumienia, że odrzucają to, co Kościół chce dopełnić, to taka intencja

¹⁷ Por. K. Lüdicke, *Heiligungsamt...*, dz. cyt., ad 1055, nr 7.

¹⁸ Por. M. F. Pompedda, *Intenzionalità sacramentale*, [w:] *Matrimonio e Sacramento*, Libreria Editrice Vaticana, 2004, s. 31–41.

¹⁹ Por. A. Abate, *Il matrimonio nella nova legislazione canonica*, Brescia 1985, s. 202; F. Salerno, *La dignità sacramentale del matrimonio nella storia della Chiesa*, [w:] AA.VV., *Il matrimonio sacramento nell'ordinamento canonico vigente*, Città del Vaticano 1993, s. 53; C. Burke, *La sacramentalità del matrimonio: riflessioni teologiche*, „Apollinaris”, R. 66, 1993, s. 327.

jest wystarczająca do tego, aby ich małżeństwo było można określić jako zawarte zgodnie z myślą Kościoła. Takie stanowisko idzie w parze z naturalnością małżeństwa: będący szafarzem i przyjmujący ten sakrament chrześcijanie winni podporządkować się jedynie wymogom właściwym dla kontraktu naturalnego, kto bowiem chce kontraktu, chce również sakramentu. Zwolennicy tego nurtu doktrynalnego zwracają uwagę, że do zawarcia małżeństwa sakramentalnego nie wymaga się specjalnego obrzędu religijnego jako czegoś istotnego, wystarczy ważna wymiana zgody małżeńskiej; ważna jest intencja zawarcia małżeństwa, natomiast nie jest istotna intencja przyjęcia sakramentu²⁰.

Według reprezentantów innego nurtu (personalistycznego) w tej kwestii do ważności małżeństwa obojga ochrzczonych niezbędna jest intencja sakramentalna, zakładająca wolę świadomego sprawowania i przyjęcia sakramentu. W swojej argumentacji odwołują się do krytyki „automatyzmu” sakramentalnego, do soborowej wizji małżeństwa i eklezjologicznej interpretacji zgody tworzącej małżeńskie przymierze, do sugestii niektórych członków Komisji Legislacyjnej Kodeksu domagających się minimum wiary, do obrzędów sakramentu małżeństwa zakładających wiarę, do rozróżniania przynależności kościelnej. Są oni przekonani o potrzebie wzbudzenia intencji sakramentalnej, przynajmniej *implicite*²¹.

Przy szukaniu odpowiedzi na pytanie, czym jest właściwa intencja zawarcia małżeństwa między ochrzczonymi, można wskazać drogę pośrednią między opinią kontraktualistów i personalistów, którą próbował wypracować L. Sabbarese. Uważa on, że całkowite pominięcie wymiaru sakramentalnego przez rzeczników intencji kontraktualnej nie jest w pełni właściwe. Zatem sądzi on, że niezbędne jest ustalenie jakiegoś minimum intencji sakramentalnej. W jego przekonaniu tego rodzaju intencją, w jakiejś mierze sakramentalną, powziętą *implicite*, powinno być niewykluczenie przez żadną ze stron sakramentalności małżeństwa²². Propozycja Sabbaresego spotkała się z krytyką

²⁰ Por. G. Dzierżon, *Sakramentalność małżeństwa ochrzczonych*, „Ius Matrimoniale”, R. 4, 1999, t. 10, s. 118–119; W. Góralski, *Nierozdzielność...*, dz. cyt., s. 26–27; A. Kałduński, *Wykluczenie...*, dz. cyt., s. 117.

²¹ Por. W. Zubert, *Consensus sacramentalis facit nuptias?*, [w:] B. W. Zubert, *Pro iure et vita. Wybór pism*, Lublin 2005, s. 231–234; G. Dzierżon, *Sakramentalność...*, dz. cyt., s. 115–117.

²² „In conclusione pare possano ricondursi a due le linee dottrinali emerse: la prima, che ritiene sufficiente, anche nel matrimonio sacramentale, la mera intenzione contrattua-

odnoszącą się do niesłuszności rzekomego pomijania przez kontraktualistów wymiaru sakramentalnego, gdyż wymiar ten jest uwzględniany przez zasadę nierozdzielności umowy i sakramentu²³. Można jednak pytać za Zubertem: czy ktoś kto, nie wierzy w sakramenty ani w to, czego one udzielają, jest dysponowany czynić to, co spełnia Kościół? Czy jego intencja jest właściwa? Czy można działanie sakramentu *ex opere operato* i związaną z nim scholastyczną przeobiektywizowaną koncepcję sakramentu oderwać i całkowicie oddzielić od subiektywnej postawy wiary?²⁴ Przecież skuteczność zbawcza jest uwarunkowana przez większą lub mniejszą akceptację i udział człowieka. To ludzie współdziałają z Bogiem przy powstaniu każdego małżeństwa, mówiąc ściśle, nupturienti zostają dopuszczeni do współdziałania z Nim²⁵. Błędna (od samych korzeni) wydaje się koncepcja dwóch intencji: kontraktualnej i sakramentalnej²⁶.

Powyższe pytania i stwierdzenia są już wprowadzeniem do kolejnej istotnej kwestii dotyczącej realizowanego tematu.

4. Czy bez wiary ochrzczonych nupturientów istnieje sakramentalność małżeństwa?

Problem zasygnalizowany w powyższym tytule wypływa z życia. Są osoby niewierzące i niepraktykujące, które również pragną zawrzeć małżeństwo w Kościele katolickim. Zatem rodzi się wątpliwość, czy małżeństwo zawierane przez osobę niewierzącą albo deklarującą się jako osoba niepraktykująca będzie sakramentem? Kolejna wątpliwość jest taka: czy wiara człowieka ochrzczone-

ale; la seconda, che ritiene necessaria una intenzione matrimoniale sacramentale. Tra l'una e l'altra pare debba stabilirsi un minimum: che vi sia almeno l'intenzione di fare ciò che fa la Chiesa e che questa intenzione sia in qualche modo sacramentale, tale cioè da intendere e non escludere positivamente che il patto matrimoniale é per i battezzati sacramento", L. Sabbarese, *Fede, intenzione e dignità sacramentale nel matrimonio tra battezzati*, „Periodica”, R. 95, 2006, s. 288–289.

²³ Por. J. Llobel, *Annotazioni sulla capacità per contrarre matrimonio sacramento*, [w:] AA.VV, *Perizie e periti nel processo matrimoniale canonico*, Torino 1993, s. 115; W. Góralski, *Nierozdzielność...*, dz. cyt., s. 28.

²⁴ Por. W. Zubert, *Consensus...*, dz. cyt., s. 236–237.

²⁵ Por. R. Sobański, *Ochrona małżeństwa w kanonicznym prawie procesowym*, „Prawo Kanoniczne”, R. 52, 2009, nr 3–4, s. 157.

²⁶ Por. A. Pastwa, *Sacramentalitas...*, dz. cyt., s. 403.

go jest elementem niezbędnym lub wręcz koniecznym do tego, aby mógł on w sposób ważny zawrzeć sakramentalny związek małżeński?

Zanim odpowiemy na te pytania, należy zaznaczyć, że współczesna sakramentologia, zwłaszcza od *Vaticanum II*, na nowo uwydatniła odniesienie sakramentów do Kościoła oraz podkreśliła znaczenie subiektywnej postawy wiary u podmiotu przyjmującego. Zresztą już papież Pius XII w encyklice *Mediator Dei* konstatuje, iż „pełny sakrament to *opus Christi et opus christiani*”²⁷. Sakramenty, jak stanowi kan. 840 KPK²⁸, są czynnościami Chrystusa i Kościoła, zaś działanie wiernego jest włączone w nurt czynności Kościoła. Sakramentalne zdarzenie zbawcze, dokonujące się we wspólnocie kościelnej, zakłada wiarę przyjmującego, ponieważ przez sakramenty „wyraża się i wzmacnia wiara, oddawany jest kult Bogu i dokonuje się uświęcenie człowieka” (tamże, 840). W tym kontekście H. Heinemann²⁹ zauważa, że normy wspólne prawa o sakramentach, zwłaszcza kan. 840 KPK, należy koniecznie stosować do wszystkich sakramentów, ponieważ stanowią one wspólną podstawę tego prawa i dotyczą także sakramentu małżeństwa. To przypomnienie, idące w parze z interpretowaniem zasady *eo ipso sacramentum* w kluczu tzw. automatyzmu sakramentalnego, sprzężenia sakramentu z faktem chrztu obojga nupturientów, wydaje się sensowne, by nie dezawuować (pomniejszać) na płaszczyźnie prawa aktu osobistej wiary nupturientów³⁰.

W tym miejscu należy podkreślić, że aktualna treść kan. 1055 § 2 KPK była kwestią sporną w trakcie prac legislacyjnych. Proponowano zmianę określenia *inter baptisatos* na *inter christifideles*. Z kolei w schemacie CIC z 1980

²⁷ Pius XII, Enciclica *Mediator Dei* – AAS, R. 39, 1947, s. 546–582; H. Stawniak, *Ku jedności doktrynalnej sakramentalności małżeństwa*, „Prawo Kanoniczne”, R. 33, 1990, nr 3–4, s. 131–132.

²⁸ „Sakramenty Nowego Testamentu, ustanowione przez Chrystusa i powierzone Kościołowi, jako czynności Chrystusa i Kościoła są znakami oraz środkami, poprzez które wyraża się i wzmacnia wiara, oddawany jest Bogu kult i dokonuje się uświęcenie człowieka. Z tej racji w najwyższym stopniu przyczyniają się do wprowadzenia, umocnienia i zmanifestowania kościelnej wspólnoty (...)”, KPK kan. 840.

²⁹ Por. tenże, *Die sakramentale Würde der Ehe. Überlegungen zu einer bedenkliche Entwicklung*, „Archiv für katholisches Kirchenrecht”, R. 155, 1986, s. 379; W. Zubert, *Consensus...*, dz. cyt., s. 232.

³⁰ Por. J. M. Serrano Ruiz, *Fede e Sacramento*, [w:] *Matrimonio e Sacramento*, Libreria Editrice Vaticana, 2004, s. 19–30; A. Pastwa, *Sacramentalitas...*, dz. cyt., s. 402; H. Stawniak, *Ku jedności...*, dz. cyt., s. 140–143.

była propozycja: „Quare inter baptisatos minima praesupposita requisita intentione credenti cum Ecclesia, nequit matrimonialis contractus validus consistere, quin sit eo ipso sacramentum”. Należy w tym miejscu dodać, że Komisja Legislacyjna nie przyjęła propozycji Komisji Teologów: żaden sakrament bez wiary. Niestety, nie uwzględniono tych propozycji, samo jednak dostrzeżenie problemu i zwerbalizowanie *intentio credenti cum Ecclesia* zasługuje na uwypatnienie. Przy pominięciu propozycji przeważyły racje praktyczne i fakt, że jest to problem teologiczny. Prof. Zubert w tym kontekście pytał: czy taka „mądrość” jest do zaakceptowania?³¹.

Wydaje się, że w kwestii konieczności wiary do sakramentu małżeństwa można podzielić uczonych na dwie grupy: kontraktualistów i personalistów. Kontraktualiści³², opierając się na utrwalonej przez wieki doktrynie i znaczeniu faktu chrztu, podkreślają, że nie jest konieczna osobista wiara, aby przyjąć sakrament małżeństwa, oraz że wystarczająca jest intencja czynienia tego, co czyni Kościół. Kontraktualiści również podkreślają fakt wiary jako daru Bożego oraz działanie sakramentów *ex opere operato*, pomijając przy tym działanie nupturientów. Konieczność wiary łączą oni z owocowaniem sakramentu, a nie z jego ważnością, powołując się także na FC (68). Z kolei personaliści³³ dostrzegają potrzebę osobistej wiary do ważnego zawarcia małżeństwa i podkreślają, iż bez wiary nie jest możliwe wzbudzenie właściwej intencji oraz że można zawrzeć tylko małżeństwo naturalne, a nie sakramentalne. W związku z tym domagają się oni intencji wprost sakramentalnej do zawarcia małżeństwa sakramentalnego i tym samym uważają, iż możliwe jest oddzielenie umowy od sakramentu.

W odniesieniu do wspomnianej już adhortacji Jana Pawła II jest prawdą, że Ojciec Święty przestrzegał przed trudnościami i niebezpieczeństwami, na jakie natrafiłaby doktryna Kościoła, gdyby przyjęła kryterium ustalania stopnia wiary przy dopuszczaniu narzeczonych do ślubu. Ale też w adhortacji papież stwierdził, że kiedy nowożeńcy wyraźnie i formalnie dają do zrozumie-

³¹ Por. W. Zubert, *Consensus...*, dz. cyt., s. 239.

³² Do nich zalicza się: C. Burke, E. Correco, U. Navarrete, Z. Grocholewski, A. Stankiewicz, M. F. Pompedda, K. Boccafolo, Gil de las Heras, R. Gerardi, W. Góralski, G. Leszczyński i G. Dzierżon.

³³ Do personalistów zalicza się: J. M. Serrano Ruiz, D. Faltin, J. Manzanares, C. Gullo, G. Saraceni, P. A. Bonnet, L. Orsy, J. Bernard, R. Alfs, T. Rincon Perez, U. Baumann, Ph. Delhaye, W. Zubert i A. Pastwa.

nia, że odrzucają to, co Kościół chce dopełnić, sprawując obrzęd małżeństwa ochrzczonych, duszpasterz nie może dopuścić ich do obrzędu³⁴. Dlaczego? Czy chodziłoby o owocowanie sakramentu, czy o jego ważność z uwagi na brak intencji prawdziwie małżeńskiej? Raczej ta ostatnia kwestia. Chociaż nie powinno się mieszać zagadnienia intencji z kwestią wiary osobistej, to jednak te sprawy nie dadzą się całkowicie rozdzielić. Z jednej strony, prawdziwa intencja rodzi się ostatecznie z wiary. Tam, gdzie nie ma gotowości do wiary, tam powstaje *dubium facti* do istnienia intencji zawarcia małżeństwa w Kościele³⁵. Z drugiej strony, prawdą jest, że małżeństwo jest sakramentem wiary Kościoła. Może się zdarzyć, że narzeczeni owej wiary Kościoła nie czynią swoją, to znaczy, że nie objawiają jej w sposób widoczny. Wiara Kościoła istnieje zawsze i słusznie jest stwierdzenie, że jeśli wiara nie jest odrzucona wyraźnie i formalnie, to jest wystarczająca³⁶.

Zdecydowanie przeważający nurt we współczesnej doktrynie przyjmuje, że brak wiary powoduje nieważność małżeństwa jedynie wówczas, gdy ma miejsce wolitywne, kontrastujące ze stanowiskiem Kościoła, wykluczenie godności sakramentalnej. Zasady zaś działania sakramentu *ex opere operato* nie może uchylić efektywna wola nupturienta. Zatem problem symulacji jawi się jako kolejny punkt rozważań przy okazji rozważania zasady nierozłączności umowy i sakramentu.

5. Kwestia wykluczenia sakramentalności a nierozłączność umowy i sakramentu

Jeszcze nie tak dawno (1987 r.)³⁷ twierdzono, że nie leży w mocy chrześcijanina wykluczenie sakramentalnego wymiaru małżeństwa i z tej racji w doktry-

³⁴ Por. H. Franceschi, *Il matrimonio...*, dz. cyt., s. 386–387.

³⁵ Por. Commissio Theologica Internationalis, *Propositiones de quibusdam questionibus doctrinalibus ad matrimonium christianum pertinentibus*, [w:] *Documenta recentiora circa rem matrimonialem et procesualem*, red. Z. Grocholewski, Roma 1980, nr 2.3; H. Franceschi, *Il matrimonio...*, dz. cyt., s. 384–387.

³⁶ Por. G. Leszczyński, *Wiara człowieka a ważność małżeństwa*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”, R. 37, 2004, z.1, s. 135; tenże, *Istotny element małżeństwa jako przedmiot symulacji częściowej (kan. 1101 § 2 KPK)*, „Ius matrimoniale”, R. 12, 2007, z 18, s. 89–94.

³⁷ Por. Dec. c. Burke z 23.06.1987 r., RRDec. R. 79, 1987, s. 394–395.

nie nie poruszano wyraźnie tematu wykluczenia godności sakramentu. Tymczasem współcześnie mówi się o autonomicznym tytule nieważności małżeństwa w postaci wykluczenia godności sakramentalnej³⁸. Poglądy w tej materii kształtowały się od zwracania uwagi na wolę przeważającą (czy jest intencja zawarcia małżeństwa, czy wykluczenia sakramentalności), poprzez niezależność od woli przeważającej, czyli symulację całkowitą, do wykluczenia istotnego elementu lub istotnego przymiotu małżeństwa, czyli symulacji częściowej. Jest jeszcze jeden nurt – tak doktryny, jak i orzecznictwa – który kwalifikuje wykluczenie godności sakramentalnej zarówno jako symulację całkowitą, jak i symulację częściową, w zależności od ukształtowanej woli nupturienta. Wszystkie wymienione kierunki jednoznacznie korelują z zasadą nierozdzielności umowy i sakramentu, bowiem co godzi w godność sakramentalną, godzi jednocześnie w samą umowę. Natomiast czymś znamionym jest, jak to zauważają uczeni, brak regulacji ustawowej w przedmiocie wykluczenia sakramentalności³⁹.

Nie sposób nie zauważyć, że skoro sakramentalność jest traktowana autonomicznie, to stanowi samoistną wartość o takiej doniosłości i znaczeniu prawnym, że bez niej nie może istnieć prawdziwe małżeństwo ochrzczonych. Zatem czy w ocenie ważności małżeństwa między ochrzczonymi należy brać pod uwagę wyłącznie elementy naturalne?⁴⁰. Raczej nie. One stanowią warunek *sine qua non*, ale godność sakramentalna jest właściwa ochrzczonym, dlatego nie może być wykluczana.

6. Argumenty zwolenników rozdzielenia umowy i sakramentu

Argumenty zwolenników rozdzielenia umowy i sakramentu już pojawiły się przy przybliżaniu kwestii konieczności wiary do ważności sakramentu małżeństwa. Zatem tutaj przywołamy tylko inne argumenty (które będą też pomocne przy sformułowaniu ostatecznych wniosków).

³⁸ Por. P. Moneta, *L'esclusione del sacramento e l'autonomia della fattispecie*, [w:] *Matrimonio e Sacramento...*, dz. cyt, s. 82–91; A. Stankiewicz, *La giurisprudenza in tema esclusione della sacramentalità del matrimonio*, [w:] tamże, s. 93–110; M. Rivella, *Il matrimonio dei cattolici non credenti e l'esclusione della sacramentalità*, [w:] tamże, s. 111–120.

³⁹ Por. W. Góralski, *Nierozdzielność...*, dz. cyt, s. 29–30.

⁴⁰ Por. A. Pastwa, *Sacramentalitas...*, dz. cyt, s. 397.

a) Rincòn Pérez sądzi, że nieuwzględnianie braku wiary u kontrahentów ochrzczonych stoi w sprzeczności z nauczaniem Soboru Watykańskiego II o wolności religijnej i godności osoby ludzkiej⁴¹.

b) Z kolei, zdaniem W. Aymansa, niebezpieczeństwo uzależnienia sakramentalności małżeństwa od subiektywnego kryterium jakościowego (wiary nupturientów) jest równie poważne jak krytykowany obiektywizm teologiczny i to jest też argumentem za rozdzielnością. Trzeba dopowiedzieć, że sam Aymans jest zwolennikiem nierozdzielności umowy i sakramentu, natomiast podkreśla wiarę wspólnoty kościelnej, która gwarantuje sakralny charakter małżeństwa, chyba że nupturienti sprzeciwiają się wyraźnie jego sakramentalności⁴².

c) Komisja Teologiczna i Synod Biskupów z 1980 r. wyraźnie sformułowały postulat, aby prawodawstwo uwzględniło konieczność wiary w odniesieniu do ważności sakramentu. Stwierdzono, że osobista wiara zawierających małżeństwo nie konstytuuje sakramentalności małżeństwa, ale brak osobistej wiary wystawia na ryzyko ważność sakramentu. Niestety, kontraktualiści nie dostrzegają stwierdzenia, że brak wiary może powodować naruszenie ważności sakramentu⁴³.

d) Argument kolejny łączy się z uznawaniem sakramentalności małżeństwa osób ochrzczonych zawartych w Kościołach niekatolickich. Jak dalece niekatolicy chrześcijanie są w stanie uznać sakramentalną godność małżeństwa? – pytają personalisci. Jeżeli w jakiejś chrześcijańskiej wspólnocie wyznaniowej nie uznaje się sakramentalności małżeństwa i faktycznie oddziela się umowę od sakramentu, to także Kościół katolicki powinien respektować takie przekonanie w ramach ekumenizmu. Przecież w kan. 204 i 205 skodyfikowano takie właśnie stanowisko, ale nie zostało ono jasno wyrażone w prawie małżeńskim⁴⁴.

⁴¹ Por. T. Rincòn Pérez, *El matrimonio. Sacramento de la creación y de la redención*, Pamplona 1997, s. 220–222; W. Góralski, *Nierozdzielność...*, dz. cyt, s. 22.

⁴² Por. W. Aymans, *Die Sakramentale Ehe – Gottgestifteter Bund und Vollzugsgestalt kirchlicher Existenz*, „Revista Española de Derecho Canonico”, R. 47, 1990, s. 622; W. Zubert, *Consensus...*, dz. cyt, s. 236.

⁴³ Por. W. Góralski, *Nierozłączność...*, dz. cyt, s. 24.

⁴⁴ Por. G. Dzierżon, *Sakramentalność...*, dz. cyt, s. 117; W. Zubert, *Consensus...*, dz. cyt, s. 243.

e) wystąpienie formalnym aktem jest respektowane w Kościele katolickim, ale to określenie znika z prawa małżeńskiego, zgodnie z motu proprio *Omnium in mentem* z 2009⁴⁵ r. Występujący z Kościoła jest zobowiązany do zachowania formy kanonicznej w kategorii ważności małżeństwa i skoro między ochrzczonymi jest zawierany związek, to ma on również charakter sakramentalny. To jest zgodne z zasadą nierozłączności umowy i sakramentu. Ale istotna jest też chęć przynależności lub nie do wspólnoty wiary konkretnego Kościoła, a tego nie bierze się pod uwagę⁴⁶.

f) Zwolennicy rozdzielenia umowy i sakramentu krytykują również fakt przyjęcia przez kontraktualistów statycznej wizji człowieka, nie liczącej się ze współczesną antropologią i psychologią⁴⁷.

Wnioski

Zasada nierozłączności między umową i sakramentem zasadniczo trzyma się życia i rozwiązuje liczne problemy związane z małżeństwem ochrzczonych, ale nie uwzględnia wielu istotnych treści wypracowanych przez *Vaticanum II*. Przed laty R. Sobański pisał, że z tekstu *Gaudium et spes* wyłania się pewien całościowy obraz małżeństwa i byłoby kaleczeniem nauki soboru twierdzenie, że daje ona obraz małżeństwa w znaczeniu szerszym, zaś z punktu widzenia prawa należy widzieć małżeństwo w znaczeniu węższym⁴⁸. Jeszcze inny autor słusznie pytał: Czy można adaptować wybiórczo w prawie kanonicznym soborową teologię przymierza małżeńskiego?⁴⁹

Głębsze wnikięcie w rzeczywistość małżeńską winno znaleźć odbicie w prawie małżeńskim. Tymczasem kontraktualiści zwykle gubią istotne treści soborowe, skupiając się na literze normy. Jest faktem, że na obecnym etapie dyskusji nie wypracowano lepszej zasady niż zasada nierozłączności między

⁴⁵ Por. Benedictus PP. XVI, Litterae Apostolicae Motu proprio datae *Omnium in mentem*, 26.10. 2009, www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/apost_letters/doc... (dostęp: 15.11.2010).

⁴⁶ Por. W. Zubert, *Consensus...*, dz. cyt, s. 243.

⁴⁷ W. Góralski, *Nierozdzielność...*, dz. cyt, s. 22;

⁴⁸ Por. R. Sobański, *Symulacja częściowa w ujęciu k. 1086 § 2 a nauka o małżeństwie Konstytucji „Gaudium et spes”*, „Studia Śląskie Historyczno-Teologiczne”, R. 2, 1969, s. 44; H. Stawniak, *Niemoc płciowa jako przeszkoda do małżeństwa. Ewolucja czy zmiana koncepcji?*, Warszawa 2000, s. 350.

⁴⁹ Por. A. Pastwa, *Sacramentalitas...*, dz. cyt, s. 402.

umową i sakramentem w małżeństwie ochrzczonych. Z kolei zasada rozłączności umowy z sakramentem ma też wiele mankamentów, które rodzą poważne konsekwencje prawne, stąd jest krytykowana. Skoro nie udało się ulepszyć owej zasady lub wypracować nowej, chociaż dyskusje wokół tej kwestii trwają od wielu lat, to narastające trudności nie są wystarczającą racją do zmiany wielowiekowej nauki Kościoła o zasadzie nierozdzielności umowy i sakramentu oraz skuteczności sakramentalnej *ex opere operato*⁵⁰.

Narastające problemy związane z przeżywaniem wiary przez współczesnego człowieka są jednak wezwaniem do intensyfikacji działań kościelnych na płaszczyźnie pastoralnej. Ustawodawca kościelny w kan. 1063 KPK szczególnie zachęca do podjęcia pastoralnych aktywności. Wydaje się więc, iż celowe są postulaty właśnie pastoralne. Już przed laty zostały sformułowane przez prof. W. Zuberta i są wciąż aktualne. Ujmując je hasłowo, są to:

- a) odraczenie zawarcia małżeństwa;
- b) wnikliwsze rozpatrywanie spraw przez kurię w przypadku skargi o odroczeniu małżeństwa;
- c) „urealnienie” przygotowania do małżeństwa i poniekąd zindywidualizowanie;
- d) nieudzielanie pochopnie dyspensy stosownie do kan. 1127 § 2;
- e) bronienie się przed „inflacją sakramentalności”;
- f) dokonywanie wnikliwszej weryfikacji intencji zawarcia małżeństwa zgodnie z zamysłem Bożym⁵¹.

⁵⁰ Por. G. Dzierżon, *Sakramentalność...*, dz. cyt, s. 116.

⁵¹ Por. W. Zubert, *Consensus...*, dz. cyt, s. 244–246.

Inseparability between a Contract and a Sacrament in the Baptized Marriage

Summary

The crisis of the faith of most of baptized and the secularist movements cause that the centuries-old tradition of the Church of the principle of inseparability between a contract and the sacrament is challenged again and is the subject of criticism, including the canonists. The study assumes the validity of the essential thesis of the inseparability. However, some issues relevant to this thesis (the right intention, the need for faith) are not so obvious, because they are raising many questions and doubts. The purpose of this presentation will not only provide the essential elements of the principle of the inseparability of the contract and the sacrament, but also to extract some inconsistency of this principle with the sacramentology and ecclesiology based on the teaching of the Second Vatican Council and its incohesion with the survival of the faith of the modern Christians. The pastoral demands will also be formulated.